

Strona znajduje się w archiwum.

700 zarzutów m.in. dla byłych urzędników

Wielkopolscy policjanci zatrzymali kilka osób, które usłyszały łącznie 700 zarzutów. Podejrzani to były pracownicy wydziału komunikacji w Poznaniu oraz osoby, z którymi współpracowały. Sprawa dotyczy nieprawidłowości przy rejestracji pojazdów. Podejrzanym grozi kara do 5 lat więzienia.

Policjanci Wydziału Dochodzeniowo-Śledczego KWP w Poznaniu zatrzymali w poniedziałek 24 lutego 4 osoby, a kolejne 2 stanęły na wezwanie w związku z nieprawidłowościami przy rejestracji pojazdów. Trzy były pracownicy wydziału komunikacji w Poznaniu usłyszały łącznie 263 zarzuty przekroczenia uprawnień. Grozi im kara do 3 lat więzienia. Pozostałe 3 osoby uczestniczące w procedurze usłyszały 437 zarzutów przywłaszczenia mienia powierzonego i podrobienia dokumentów. Mogą trafić do więzienia nawet na 5 lat.

Poniedziałkowe zatrzymania i przesłuchania to wynik skomplikowanego postępowania. Początek sprawy sięga roku 2010. Wtedy zwolnione zostały 3 pracownicy wydziału komunikacji w Poznaniu. Kierownictwo urzędu rozwiązało umowę z paniami, które - jak przypuszczano - przekraczały swoje uprawnienia. W wydziale wszczęto kontrole, a o jej wyniku powiadomiona została policja. Sprawą zajęli się śledczy z Wydziału

Dochodzeniowo-Śledczego KWP w Poznaniu. Sprawę nadzoruje Prokuratura Okręgowa Wydział VI Śledczy w Poznaniu.

Prowadzący postępowanie mieli do zweryfikowania ogromny materiał dowodowy. Były pracownice rejestrowały pojazdy na podstawie podrobionych lub w ogóle bez wymaganych do tego dokumentów. Współpracowały przy tym z jedną kobietą i 2 mężczyznami, którzy rejestrowali pojazdy dla siebie i dla innych osób. Rzecz w tym, że rejestrując pojazdy, albo nie dostarczali wszystkich dokumentów, albo część z nich fałszowali. Chodziło o uniknięcie płacenia należnych Skarbowi Państwa zobowiązań: akcyzy, opłaty rejestracyjnej i opłaty recyklingowej. Straty sięgają 200 tys. złotych, a pokrzywdzonych jest około 1000 osób! To właściciele pojazdów, którzy zlecali rejestrację samochodów podejrzanym. Teraz będą musieli zapłacić zaległe należności.

Były pracownice to kobiety w wieku od 37 do 40 lat. Pozostali podejrzeni to 46-letnia kobieta i dwaj mężczyźni: 40- i 42-latek. Wszyscy są mieszkańcami Poznania i najbliższych okolic. W poniedziałek 24 lutego prokurator przedstawił podejrzanym zarzuty. Ponadto zastosowano poręczenia majątkowe na łączną kwotę 45 tys. złotych, dozór policyjny oraz zakaz opuszczania kraju. Postępowanie wciąż trwa i lista zarzutów może ulec wydłużeniu.

(KWP w Poznaniu / mg)

Źródło: policja.pl